Agata Zygmunt

ORCID: 0000-0001-9135-491X
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Oczekiwania wobec polityki rodzinnej w kontekście decyzji i planów prokreacyjnych mieszkańców województwa śląskiego

<https://doi.org/10.19195/1643-0328.29.7>

Słowa kluczowe: polityka rodzinna, plany prokreacyjne, decyzje prokreacyjne, dzietność

Wprowadzenie

Jedną z głównych przyczyn kurczenia się populacji Polski (obok spadku umieralności i intensyfikacji procesów migracyjnych) jest obserwowane już od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zmniejszenie liczby urodzeń. W roku 1989 współczynnik dzietności ogólnej obniżył się do poziomu niegwarantującego prostej zastępowalności pokoleń¹, co skutkuje utrzymującą się nieciągłością reprodukcji ludności. Kryzys demograficzny, którego, tak jak większość krajów europejskich, doświadcza Polska, wymaga podjęcia konkretnych systemowych działań, mających na celu zahamowanie depopulacji, przy czym wydaje się, że obecnie na znaczeniu zyskują w sposób szczególny te rozwiązania, które są ukierunkowane na stymulowanie wzrostu liczby urodzeń, ponieważ to głównie dzięki dzieciom zapewniana jest ciągłość pokoleń i rozwój populacji².

Zastosowanie przez państwo, które jest najważniejszym podmiotem polityki rodzinnej, instrumentów zachęcających do posiadania dzieci wydaje się zabiegiem pożądanym i ważnym, jako że — jak pokazują wyniki rozmaitych badań i analiz — niski wskaźnik dzietności w krajach europejskich nie odzwierciedla osobistych życzeń ludzi, którzy chcieliby mieć więcej dzieci, jednak z różnych powodów nie decydują się na to³.

¹ Współczynnik dzietności ogólnej (*Total Fertility Rate*, TFR) dla danego roku jest definiowany jako średnia liczba dzieci rodzonych przez kobiety w wieku 15–49 lat przy założeniu, że do końca okresu rozrodczego natężenie urodzeń według wieku kobiet utrzyma się na poziomie z tego roku. Prostą zastępowalność pokoleń gwarantuje współczynnik dzietności ogólnej powyżej 2,1–2,15.

² B. Balcerzak-Paradowska, *Współczesna polityka rodzinna wobec kryzysu dzietności*, Warszawa 2010, s. 1.

³ *Ibidem*.

Niestabilność zawodowa, niewystarczająco dobre warunki mieszkaniowe czy spodziewane koszty wychowania dziecka — to tylko niektóre przyczyny rezygnacji z realizacji planów prokreacyjnych. Skoro więc pożądana liczba dzieci jest na ogół wyższa, aniżeli ta, którą się aktualnie ma bądź planuje się mieć⁴, następuje wyraźna rozbieżność pomiędzy dietnością pożądaną a dietnością realizowaną⁵. W konsekwencji można mówić o „niezrealizowanym potencjale dietności rodzin”⁶ oraz o „rezerwie demograficznej” („rezerwie prokreacyjnej”), którą tworzą osoby rezygnujące z posiadania dziecka/kolejnego dziecka⁷. Potencjał ten może zostać odpowiednio wykorzystany pod warunkiem zastosowania rozwiązań zachęcających do prokreacji. Odpowiednia interwencja państwa, głównie w formie świadczeń lub usług, jest bowiem w stanie pozytywnie wpływać na realizację planów prokreacyjnych potencjalnych rodziców, o czym świadczą wyniki badań oceniających skuteczność polityki rodzinnej⁸.

Dowodów na efektywność oddziaływania państwa na wzrost dietności dostarczają kraje, w których ukierunkowana na cele pronatalistyczne polityka rodzinna przynosi pozytywne skutki. Jako modelowy podaje się najczęściej przykład Francji, gdzie wydatki na politykę rodzinną są wysokie, a system wsparcia rodziny rozbudowany — obejmuje między innymi świadczenia pieniężne dla rodzin, prorodzinny system podatkowy oraz wsparcie w zapewnieniu opieki nad dzieckiem⁹. Dietność należy więc do procesów demograficznych dających się skutecznie regulować przy wykorzystaniu rozmaitych instrumentów oraz środków finansowych i instytucjonalnych, które mogą wpłynąć na zmiany postaw prokreacyjnych ludności, zarówno w aspekcie kalendarza urodzeń, jak i liczby dzieci¹⁰.

Kreowanie polityki rodzinnej leży w gestii państwa, z założenia jest to więc proces kierowany odgórnie. Konkretnie rozwiązania są wdrażane w duchu troski o rodzinę, jej rozwój i jak najlepsze warunki życia, jednak implementując je, a następnie oceniając ich

⁴ W. Lutz, V. Skirbekk, M.R. Testa, *The low fertility trap hypothesis: Forces that may lead to further postponement and fewer births in Europe*, „Vienna Yearbook of Population Research” 2006, s. 172. Por. także CBOS, *Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań BS/4/2010*, Warszawa 2010; CBOS, *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny. Komunikat z badań BS/61/2012*, Warszawa 2012.

⁵ Por. I. Ajzen, J. Klobas, *Fertility intentions: An approach based on theory of planned behavior*, „Demographic Research” 29, 2013.

⁶ A. Klaja, B. Tkaczyk, A. Grzybek, *Niezrealizowany potencjał dietności polskich rodzin. Przyczyny występowania zjawiska. Propozycje poprawy sytuacji rodzin*, Warszawa 2013, <https://dzielo.pl/raport-niezrealizowany-potencjal-dietnosci-polskich-rodzin/> (dostęp: 29.12.2018).

⁷ J. Czapiński, *Ogólna charakterystyka rezerwy demograficznej*, [w:] *Niska dietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*, red. I.E. Kotowska, Warszawa 2014, s. 73, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Niska_dietnosc_w_Polsce.pdf (dostęp: 24.08.2019).

⁸ Por. A. Baranowska-Rataj, A. Matysiak, *Czy znamy lekarstwo na niską dietność? Wyniki międzynarodowych badań ewaluacyjnych na temat polityki rodzinnej*, „Polityka Społeczna” 2012, nr 7, s. 13.

⁹ B. Balcerzak-Paradowska, *Współczesna polityka...*, s. 1–2.

¹⁰ A. Ochocki, *Polityka rodzinna: doświadczenia europejskie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 2009, nr 231 s. 22. Por. także I. Esveldt, T. Fokkema, A. Miettinen, *Anticipated impact of family policies on fertility behaviour among the childless and among one-child parents*, [w:] *People, Population Change and Policies, Lesson from the Population Policy Acceptance Study*, t. 1. *Family Change*, red. Ch. Höchn, D. Aramov, I. Kotowska, Amsterdam 2008.

skuteczność należy zwrócić uwagę na oczekiwania adresatów i ich satysfakcję ze wsparcia, które otrzymują od państwa. Ostateczny wpływ na kształt i wielkość rodziny mają bowiem nie tyle obiektywne warunki sprzyjające bądź niesprzyjające posiadaniu (kolejnego) dziecka, ile ich percepcja — subiektywne postrzeganie ich jako korzystnych bądź niekorzystnych przez osoby zakładające rodziny. Biorąc pod uwagę to założenie, w niniejszym artykule zaprezentowane zostaną wyniki badań opinii mieszkańców województwa śląskiego na temat ich oczekiwań wobec polityki rodzinnej, a w szczególności wobec tych jej instrumentów, które w założeniu mają wspierać dzietność i rodzicielstwo. Opinie osób będących w wieku właściwym do prokreacji, dotyczące wsparcia udzielanego rodzinom są o tyle istotne, że to właśnie one są na etapie planowania rodziny oraz wdrażania planów rodzicielskich. Można założyć, że przekonanie tych osób o skuteczności instrumentów polityki rodzinnej przełoży się na ich decyzje prokreacyjne. Analiza wyników badań poprzedzona zostanie syntezą informacji na temat polityki rodzinnej, jej założeń i instrumentarium.

Polityka rodzinna w Polsce — definicje, instrumenty i stan obecny

Jak zauważa Grażyna Firlit-Fesnak, „rozumienie wymiaru polityki wobec rodziny jest mocno zróżnicowane w zależności od postrzegania miejsca rodziny w porządku społecznym i politycznym danego kraju”¹¹. Zakres zobowiązań państwa względem rodziny różnicuje w zasadniczej mierze system polityczny i związany z nim model polityki społecznej, który może zakładać mniej lub bardziej rozbudowany system wsparcia dla rodzin. Jednak niezależnie od przyjętej strategii opieki nad rodziną można stwierdzić, że tym, co łączy różne koncepcje, jest założenie, iż polityka rodzinna jest ściśle związana z obecnością dzieci w gospodarstwach domowych¹². Znajduje to swój wyraz w wielu definicjach polityki rodzinnej, w tym w jej klasycznym ujęciu, reprezentowanym przez Sheilę B. Kamerman, według której polityka rodzinna to „działania rządu na rzecz rodzin i dzieci, a zwłaszcza taka polityka państwa, której celem jest wywarcie wpływu na sytuację rodzin posiadających dzieci lub poszczególnych osób w rolach rodzinnych”¹³.

Ważnym impulsem do zmian w sposobie definiowania polityki rodzinnej okazały się przemiany demograficzne w Europie. Znaczący i trwały spadek dzietności poniżej prostej zastępowalności pokoleń sprawił, że w polityce rodzinnej zaczęto dostrzegać potencjał stymulowania procesów ludnościowych. W krajach Europy Zachodniej dokonało się to w latach siedemdziesiątych XX wieku, w Polsce — na przełomie XX i XXI wieku¹⁴. Zasadnicza zmiana w sposobie postrzegania polityki rodzinnej polegała na rozszerzeniu zakresu działań do tej pory socjalnych o instrumenty, które miały na celu wsparcie decyzji o zakładaniu rodzin i posiadaniu dzieci. Nowy sposób myślenia o polityce rodzinnej

¹¹ G. Firlit-Fesnak, *Polityka rodzinna w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, J. Męcina, Warszawa 2018, s. 226.

¹² A. Ochocki, *op. cit.*, s. 10.

¹³ S.B. Kamerman, za: G. Firlit-Fesnak, *op. cit.*, s. 226.

¹⁴ *Ibidem*.

wyraża definicja sformułowana przez Macieja Sobocińskiego, który twierdzi, że polityka rodzinna to „bezpośrednie działania państwa mające na celu rekompensowanie rodzinom wydatków związanych z prowadzeniem wieloosobowych gospodarstw domowych, ułatwianie godzenia życia zawodowego z opieką nad dziećmi oraz tworzenie bodźców do zakładania rodzin”¹⁵. Polityka rodzinna w nowym, szerokim ujęciu ma więc pełnić pięć zasadniczych funkcji: dochodową, kompensacyjną, redystrybucyjną, egalitaryzującą i stymulującą¹⁶.

Spektrum instrumentów, jakie wykorzystywać może polityka rodzinna, jest szerokie, ich dobór i sposób wykorzystania zmienia się w zależności od obowiązujących w danym czasie priorytetów polityki rodzinnej. Próby ich systematyzacji prowadzą do wyróżnienia trzech zasadniczych kategorii, do których należą¹⁷:

1. instrumenty prawno-instytucjonalne (przepisy konstytucyjne, kodeks rodzinny, kodeks pracy i inne przepisy prawa);
2. instrumenty kulturowo-edukacyjne, które nawiązują do utrwalonych w danym społeczeństwie wzorców rodziny i tradycji rodzinnych;
3. instrumenty społeczno-ekonomiczne, obejmujące transfery pieniężne (na przykład zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, macierzyńskie), instrumenty fiskalne (na przykład ulgi podatkowe), ulgi w opłatach za usługi opiekuńcze nad małym dzieckiem, preferencyjne kredyty mieszkaniowe itp.

Dokonując przeglądu najważniejszych ustaleń dotyczących polityki rodzinnej, należy zwrócić również uwagę na fakt, że w dyskursie publicznym polityka rodzinna jest często sprowadzana do działań, które są adresowane wyraźnie do rodziny lub jej członków. Bezpośrednia polityka rodzinna (*explicite*) obejmuje — między innymi — świadczenia socjalne związane z opieką i wychowaniem dzieci, świadczenia dla pracujących rodziców itp. Redukowanie polityki rodzinnej do tego typu instrumentów jest jednak nieuzasadnione, ponieważ wiele segmentów polityki społecznej jest ściśle związanych z życiem rodzinnym¹⁸ — można tu wskazać chociażby politykę rynku pracy, podatkową czy mieszkaniową. Pośrednia polityka rodzinna (*implicite*) współdecyduje o warunkach życia rodzin, a jej rola obecnie wzrasta, ponieważ — jak zauważa Grażyna Firlit-Fesnak — stwarza jednostce warunki do autonomicznego kształtowania wzorów życia rodzinnego oraz daje możliwość wyboru sposobu realizacji funkcji rodziny.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, należy uznać wagę przedsięwzięć wpisujących się w obszar działań wyznaczonych przez politykę rodzinną, a przy tym uzasadnione wydaje się przyjęcie jej szerokiej definicji, w której mieszczą się zarówno bezpośrednie działania na rzecz rodzin, jak również te realizowane „nie wprost”, ale mające wyraźne przełożenie na warunki ich funkcjonowania. Warto przy tym założyć, że adresatem

¹⁵ M. Sobociński, *Kierunki polityki państwa wobec rodziny w latach 1989–2015*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2016, nr 1 (45), s. 32.

¹⁶ Por. B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004, s. 142.

¹⁷ A. Ochocki, *op. cit.*, s. 12–13.

¹⁸ A. Chodubski, *Social policy in fact of contemporary global processes*, „Polish Political Science Yearbook” 44, 2015, s. 150.

jej oddziaływań może być zarówno rodzina (w najszerszym tego słowa znaczeniu), jak i jednostka, niezależnie od jej obecnego statusu rodzinnego.

Polityka rodzinna w Polsce to temat społecznie ważny, żywy i jeden z najbardziej publicznie rozpoznawalnych¹⁹. W licznych debatach poddaje się krytyce jej założenia, instrumenty i sposób realizacji, które składają się na jej niską skuteczność. Komentarze sugerujące, że prorodzinna polityka państwa zdaje się jedynie grą pozorów²⁰, formułowane są od lat zarówno przez opinię publiczną, jak również przez polityków i ekspertów. Opinie te kształtują się na podstawie możliwych do zaobserwowania rezultatów, jakie przynoszą działania w obszarze polityki rodzinnej, te zaś — jak dotąd — nie są szczególnie mocno odczuwalne przez społeczeństwo. Zapewne jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest relatywnie późne w polskiej polityce rodzinnej silne zorientowanie pronatalistyczne — miało to miejsce w roku 1997, wraz z dojściem do władzy koalicji Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności²¹. Mimo że zmiany demograficzne, wyrażające się obniżającym się współczynnikiem dzietności i wydłużającym się trwaniem życia, uwidoczniły się znacznie wcześniej, zareagowano na nie ze sporym opóźnieniem, pozostało więc jedynie reagowanie na już istniejące problemy.

Od ponad dwóch dekad trwa więc etap poszukiwania efektywnych rozwiązań w zakresie wspierania rodzin, testowane są różne instrumenty i procedury, jednak bilans tych działań nie wypada korzystnie. W odniesieniu do samej tylko polityki rodzinnej *explicite* można dostrzec „dużą zmienność instrumentów i zasad przyznawania świadczeń, niski wymiar pieniężnych transferów dla rodziny i ograniczony dostęp do usług społecznych”²².

Z pewnością pewne szanse na poprawę warunków funkcjonowania rodzin w Polsce stwarza wdrożony w życie w 2016 roku program „Rodzina 500 plus”, który — jak twierdzą eksperci — jest pierwszym ważnym systemowym projektem przewidującym pomoc finansową dla rodziny. Program przewiduje wypłatę świadczeń wychowawczych w wysokości 500 złotych na każde dziecko do osiemnastego roku życia, bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę²³. Wdrażane rozwiązania są postrzegane jako swoista inwestycja w rozwój polskich rodzin, zmniejszanie ryzyka ubóstwa, wyrównywanie szans rozwojowych dzieci, a także — pośrednio — jako działania na rzecz wzrostu dzietności w Polsce²⁴. Wsparcie dla rodzin z dziećmi przewidują także takie programy, jak: „Dobry Start”, „Maluch+” oraz „Karta Dużej Rodziny”. Nowym rozwiązaniem jest również pro-

¹⁹ B. Zasępa, *Polityka informacyjna miasta Katowice w obszarze polityki (pro)rodzinnej na przykładzie programu pn. „Nas Troje i więcej”*, „Political Preferences” 2017, nr 15, s. 105.

²⁰ D. Puślecki, *Polityka wsparcia rodziny czy stymulowanie wzrostu demograficznego w Programie Rodzina 500 plus*, „Przegląd Politologiczny” 2016, nr 3, s. 80.

²¹ M. Sobociński, *Kierunki polityki...*, s. 37.

²² G. Firlit-Fesnak, *op. cit.*, s. 230.

²³ W okresie od 1 kwietnia 2016 do 30 czerwca 2019 roku świadczenie wychowawcze przysługiwało na drugie i kolejne dziecko, wyjątek stanowiły rodziny o niskich dochodach (mniej niż 800 złotych netto lub 1200 w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka z niepełnosprawnością), które uzyskiwały świadczenie również dla pierwszego dziecka. Zmiana zasad przyznawania świadczeń nastąpiła 1 lipca 2019 roku. Por. informacje na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: <https://www.gov.pl/web/rodzina> (dostęp: 22.08.2019).

²⁴ G. Firlit-Fesnak, *op. cit.*, s. 229.

gram „Mama 4+”, przewidujący wypłatę rodzicielskich świadczeń uzupełniających dla osób, które żeby wychować co najmniej czworo dzieci, nie mogły podjąć pracy zarobkowej lub z niej zrezygnowały, a dziś żyją na granicy ubóstwa, nie mając prawa do świadczeń nawet na minimalnym poziomie²⁵. Oprócz nowych rozwiązań wypłacane są świadczenia rodzinne, podlegające systemowi pomocy społecznej (zasiłek rodzinny i dodatki do zasiłku rodzinnego uzyskiwane przez rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej), jak również ulgi podatkowe związane z sytuacją rodzinną. Instrumentem wspierającym rodziny pozostają również urlopy macierzyńskie, ojcowskie i wychowawcze.

Na podstawie wskazanych rozwiązań można stwierdzić, że kierunek działań na rzecz wspierania rodziny ma charakter wyrażnie socjalno-zaopatrzeniowy. Pozytywne skutki takich oddziaływań to z pewnością ograniczenie problemu ubóstwa oraz poprawa jakości życia rodzin. Pozostaje jednak pytanie, czy instrumenty te mają wystarczająco dużą moc oddziaływania, by odwrócić negatywne trendy demograficzne. Warto zastanowić się, czy ich skuteczność mogłaby być większa, gdyby zostały wzmocnione takimi rozwiązaniami, które w większym stopniu promowałyby równość płci, model partnerskiego rodzicielstwa oraz umożliwiały godzenie pracy i obowiązków rodzinnych obojgu rodzicom²⁶. Kwestię tę postaram się przeanalizować na podstawie wyników badań sondażowych przeprowadzonych wśród mieszkańców województwa śląskiego.

Żałożenia metodologiczne badań własnych

Prezentowane wyniki uzyskano w ramach projektu pod nazwą „Uwarunkowania planów i decyzji prokreacyjnych mieszkańców województwa śląskiego”, zrealizowanego w 2016 roku. Problematyka badawcza obejmowała szereg zagadnień dotyczących czynników warunkujących podjęte do tej pory decyzje związane z posiadaniem dzieci, jak również plany dotyczące prokreacji. Ze względu na ograniczoną formułę niniejszego opracowania zaprezentowany materiał będzie dotyczył trzech wybranych pytań badawczych:

1. Jakie są plany prokreacyjne mieszkańców województwa śląskiego?
2. Jakie czynniki warunkują plany prokreacyjne mieszkańców województwa śląskiego?
3. Jakie są opinie mieszkańców województwa śląskiego na temat skuteczności różnych instrumentów polityki rodzinnej w zakresie wspierania planów i decyzji prokreacyjnych?

Badania zostały zrealizowane przy zastosowaniu techniki wywiadu standaryzowanego. W celu dokonania porównań wyników, w kwestionariuszu uwzględniono — między innymi — pytania, którymi posłużono się w ogólnopolskich badaniach dotyczących postaw i potrzeb prokreacyjnych zrealizowanych przez CBOS²⁷.

Żałożono objęcie badaniem mieszkańców województwa śląskiego w wieku 18–39 lat. Badana populacja została więc ograniczona do kategorii osób pełnoletnich, które są w wieku właściwym do prokreacji. Dobór próby badawczej miał charakter celowy, kwotowy na

²⁵ <https://www.gov.pl/web/rodzina> (dostęp: 22.08.2019).

²⁶ M. Sobociński, *Polityka rodzinna w Polsce. W stronę zrównoważonego modelu*, Warszawa 2014, s. 28.

²⁷ Por. CBOS, *Postawy prokreacyjne...*; CBOS, *Potrzeby prokreacyjne...*

podstawie takich zmiennych, jak miejsce zamieszkania, płeć i wiek. Badaniem objęto łącznie 1000 osób.

Tabela 1. Charakterystyka próby badawczej

Zmienna	N	%
Płeć		
kobieta	505	50,5
mężczyzna	495	49,5
Wiek		
18–24 lat	258	25,8
25–29 lat	250	25,0
30–34 lat	248	24,8
35–39 lat	244	24,4
Stan cywilny		
kawaler/panna	574	57,4
żonaty/zamężna	390	39,0
rozwódzony/rozведена	26	2,6
wdowiec/wdowa	4	0,4
brak odpowiedzi	6	0,6
Wykształcenie		
gimnazjalne lub niższe	28	2,8
zasadnicze zawodowe	98	9,8
średnie lub pomaturalne	476	47,6
wyższe	389	38,9
brak odpowiedzi	9	0,9
Miejsce zamieszkania		
wieś	80	8,0
miasto do 20 tys. mieszkańców	23	2,3
miasto powyżej 20 tys. do 70 tys. mieszkańców	351	35,1
miasto powyżej 70 tys. do 100 tys. mieszkańców	17	1,7
miasto powyżej 100 tys. do 200 tys. mieszkańców	391	39,1
miasto powyżej 200 tys. mieszkańców	138	13,8

Źródło: badania i obliczenia własne.

Charakterystykę badanej populacji z uwzględnieniem najważniejszych cech społeczno-demograficznych prezentuje tabela 1. Rozkład cech społeczno-demograficznych respondentów świadczy o dużym zróżnicowaniu badanej grupy: ankieterzy reprezentują różne środowiska, co pozwala na wyciągnięcie na podstawie ich opinii miarodajnych wniosków.

Plany prokreacyjne mieszkańców województwa śląskiego i ich oczekiwania wobec polityki rodzinnej

Analizę wyników badań dotyczących planów prokreacyjnych mieszkańców województwa śląskiego warto rozpocząć od sprawdzenia, na jakim etapie wdrażania decyzji prokreacyjnych są obecnie indagowani. Posłużyć temu może pytanie o liczbę dzieci, które mają. Jak pokazują dane zaprezentowane na wykresie 1, większość ankieterowanych (61,8%) nie ma jeszcze własnych dzieci. Prawdopodobnie część z nich w ogóle nie chce ich mieć, jednak większość tworzą osoby, które nie zrealizowały jeszcze swoich planów prokreacyjnych. W grupie tej najpewniej znajdują się młodszy respondenci, którzy nie są jeszcze samodzielni finansowo lub dopiero zaczynają żyć na własny rachunek, a obecna, niestabilna sytuacja skłania ich do odłożenia na później decyzji o dziecku. Mniej więcej co piąty indagowany (18,9%) ma jedno dziecko, natomiast 15,7% badanych — już dwoje dzieci. Niewielki odsetek ankieterowanych stanowią ci, którzy mają troje dzieci (2,8%), a tylko 0,3% pytanych ma ich już czworo. Jeśli zatem najbardziej pożądanym modelem rodziny jest ten, w którym występuje dwoje dzieci (o czym świadczą dane zaprezentowane w dalszej części analizy), można uznać, że mniej więcej co piąty indagowany zrealizował już swoje plany prokreacyjne.

Wykres 1. Liczba własnych (rodzonych i adoptowanych) dzieci respondentów

Źródło: badania i obliczenia własne, N = 1000.

Informacji na temat preferencji prokreacyjnych dostarcza rozkład odpowiedzi respondentów na pytanie o liczbę dzieci, jaką chcieliby mieć w swoim życiu. Dotyczyło ono liczby dzieci, jaką chcieliby mieć, niezależnie od tego, jaki jest ich stan cywilny, wiek oraz liczba obecnie posiadanych dzieci. Jak pokazują dane zaprezentowane na wykresie 2, blisko połowa badanych (49,1%) chciałaby mieć dwoje dzieci, a zatem preferują oni najbardziej popularny model rodziny 2+2. Mniej więcej co piąty indagowany (18,3%) wska-

zuje na troje dzieci jako na najbardziej pożądaną ich liczbę, 13,1% zaś pytaných chciało-
by mieć jedno dziecko. Relatywnie niski jest odsetek tych, którzy deklarują bezdzietność
jako preferowany model prokreacyjny — odpowiedź taką wybrało 6,8% pytaných. Od-
powiedzi wskazujące na większą niż troje liczbę dzieci ujawniały się sporadycznie, nie-
wielki (5,6%) jest także odsetek respondentów, którzy nie mają sprecyzowanej opinii na
ten temat. Uzyskany rozkład odpowiedzi jest zbliżony do tego, który zaprezentowano
w raporcie dotyczącym postaw prokreacyjnych Polaków w 2010 roku²⁸, co pozwala
wnioskować o trwałości i uniwersalności pożądanego modelu płodności.

Wykres 2. Liczba dzieci, jaką chciałby mieć respondent w swoim życiu

Źródło: badania i obliczenia własne, N = 1000.

Ankietowani zostali również poproszeni o wskazanie powodów, dla których obecnie ludzie w Polsce nie chcą mieć dzieci. Pytanie to — choć ogólne i dotyczące opinii na temat postaw innych osób — może w pewnym zakresie odzwierciedlać własne wątpliwości i opory respondentów co do posiadania potomstwa. Pytanie miało charakter otwarty, a skategoryzowane odpowiedzi zostały zamieszczone na wykresie 3. Analizując zebrane dane, można jednoznacznie stwierdzić, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na brak dzieci jest sytuacja materialna rodzin, na co wskazało mniej więcej dwie trzecie pytaných (63,5%). Indagowani wyrażają więc przekonanie, że potencjalni rodzice mają świadomość znacznych wydatków, jakie niesie z sobą wychowanie dziecka, a decyzja o braku potomstwa to niejednokrotnie rezultat bilansu ekonomicznego. W grupie wymienianych przez respondentów czynników, które umownie można określić jako socjalne, znalazły się — obok warunków ekonomicznych — także: sytuacja mieszkaniowa, na co wskazało 30,5% ankietowanych, oraz brak pracy, który podało 19,6% z nich. Kategoria czynników socjalnych obejmuje także wskazania na brak wsparcia ze strony państwa (5,4% wskazań), obawę

²⁸ Por. CBOS, *Postawy prokreacyjne...*

przed utratą pracy (4,5% odpowiedzi), brak miejsc w przedszkolach i żłobkach (3,7% wskazań) oraz brak pomocy ze strony rodziny (2,8% odpowiedzi).

Drugą grupę czynników rzutujących na rezygnację z posiadania dzieci tworzą te, które można określić jako indywidualne, związane — między innymi — z przyjęciem postawy indywidualistycznej, zorientowanej na spełnianie się w pozarodzinnych obszarach aktywności, którą prezentuje część młodych ludzi. Blisko 40% badanych jest zdania, że przyczyną podjęcia decyzji o nieposiadaniu dzieci jest nastawienie na samorealizację zawodową i edukacyjną, natomiast blisko 30% z nich uważa, że wynika to z niechęci do podejmowania zobowiązań, wygody i egoizmu. Brak chęci posiadania dzieci czy też brak instynktu rodzicielskiego wskazało 12,5% pytanych, a niewiele mniej (11,2%) zwróciło uwagę na fakt, że barierą może być obawa przed nieporadzeniem sobie z wychowaniem dziecka. O związku między nieplanowaniem potomstwa i brakiem odpowiedniego partnera przekonanych jest 7,5% pytanych, a brak czasu jako przyczynę niechęci do posiadania dzieci podało 6,8% z nich. Należy także zwrócić uwagę na głosy 4,2% indagowanych, którzy wyrazili przypuszczenie, że o rezygnacji z planów prokreacyjnych może decydować stan zdrowia rodziców, w tym również bezpłodność.

Wykres 3. Opinie na temat powodów, dla których obecnie ludzie w Polsce nie chcą mieć dzieci

Uwaga: Procent wskazań nie sumuje się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jeden powód.

Źródło: badania i obliczenia własne, N = 1000.

Analiza rozkładu uzyskanych odpowiedzi pozwala stwierdzić, że nieco częściej jako przyczyny nieplanowania potomstwa wskazywane są czynniki socjalne, a zatem te, które można regulować odpowiednimi instrumentami polityki rodzinnej. Nie można jednak bagatelizować indywidualnych i bardzo zsubiektywizowanych powodów niedecydowania się na posiadanie dzieci. Skuteczne oddziaływanie na zmianę poglądów, mentalności czy hierarchii wartości młodych ludzi wydaje się zadaniem bardzo skomplikowanym. Zwraca na to uwagę Piotr Szukalski, który twierdzi, że stymulowanie wzrostu liczby urodzeń wymaga nie tylko wspomagania rodziny świadczeniami finansowymi, współfinansowania przez władze publiczne opieki nad małymi dziećmi, rozbudowanego systemu opieki zdrowotnej nad matkami i dziećmi itp., ale także pracy nad „klimatem prokreacyjnym”, to jest kształtowania odpowiednich postaw wobec macierzyństwa, ojcostwa, łączenia pracy zawodowej i opieki nad małym dzieckiem czy wielodzietności²⁹.

Przeanalizowane powyżej opinie warto zestawić z odpowiedziami tych respondentów, którzy zadeklarowali, że nie chcą mieć (kolejnego) dziecka, na zadane wprost otwarte pytanie o przyczyny takiej decyzji. Odpowiedzi zostały poddane kategoryzacji, a ich zestawienie prezentuje wykres 4. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na dwie kategorie wskazań, które nie pojawiły się wśród odpowiedzi na poprzednie pytanie. Co trzeci ankietowany (31%) jako powód nieplanowania potomstwa podał satysfakcjonującą liczbę dzieci, jaką posiada. Można zatem stwierdzić, że osoby te zrealizowały już swoje plany prokreacyjne. Zbliżony odsetek badanych (28,9%) w odpowiedzi na to pytanie wskazał swój nieodpowiedni wiek. Wśród indagowanych udzielających tej odpowiedzi przeważali ci, którzy twierdzili, że są w zbyt zaawansowanym wieku, aby decydować się na (kolejne) dziecko — osoby te albo mają już pożądaną liczbę dzieci, albo nie zdążyły zrealizować swoich planów prokreacyjnych i najpewniej już im się to nie uda. Jednak w grupie respondentów wskazujących na nieodpowiedni do prokreacji wiek pojawiły się również osoby młode (18–24 lata). Ich wskazania sugerują, że nie zastanawiali się dotąd nad kwestią posiadania dzieci, co prawdopodobnie nie znaczy, że w przyszłości, kiedy dojrzeją do założenia rodziny, nie zmienią swojego zdania.

Pozostałe odpowiedzi można zakwalifikować do tych samych kategorii, które wyodrębniono w analizie rozkładu wskazań na poprzednie pytanie. Do grupy odpowiedzi sugerujących „socjalne” uwarunkowania decyzji o nieposiadaniu (kolejnego) dziecka można zaliczyć nie dość satysfakcjonującą sytuację materialną, co zadeklarowało 28,9% pytanym, jak również nie dość dobre warunki mieszkaniowe, na które wskazał co piąty (19,8%) z nich. Należy tu również wspomnieć o braku stabilnego zatrudnienia (12,9% odpowiedzi) oraz o braku wsparcia w opiece nad dzieckiem (1,6% wskazań). Dosyć zróżnicowana jest kategoria wskazań na indywidualne czynniki warunkujące rezygnację z (dalszych) planów prokreacyjnych. Na miejscu pierwszym sytuują się tu odpowiedzi dotyczące nieistnienia wewnętrznej potrzeby posiadania dziecka (13,4%), na drugim — brak partnera (10,7%), a na trzecim — obawa przed nadmiarem obowiązków (10,2%). Rzadziej pojawiały się wskazania na zaabsorbowanie pracą zawodową (5,9%), względy zdrowotne i niegotowość do bycia rodzicem (po 5,4%) oraz deklaracje wskazujące na to, że respondenci nie

²⁹ P. Szukalski, Czy „Rodzina 500+” zmieni sytuację demograficzną Polski?, „Demografia i Gerontologia Społeczna — Biuletyn Informacyjny” 2016, nr 1, s. 5, <http://dspace.uni.lodz.pl> (dostęp: 22.08.2019).

lubią dzieci (4,8%). Mniej liczne były grupy badanych, którzy podawali takie powody, jak: zadowolenie z obecnej sytuacji życiowej, strach przed porodem i obawę o zdrowie dziecka, brak cierpliwości oraz aktywny tryb życia.

Ze względu na zbliżony rozkład odpowiedzi interpretacja zaprezentowanych danych jest analogiczna jak w przypadku odpowiedzi uzyskanych na poprzednie pytanie, przy czym warto raz jeszcze podkreślić zróżnicowanie indywidualnych czynników wpływających na ograniczenie planów prokreacyjnych. Potwierdza ono sygnalizowana wcześniej potrzebę podejmowania działań na rzecz zmiany podejścia osób będących w wieku właściwym do prokreacji do kwestii posiadania potomstwa.

Wykres 4. Powody, dla których respondent nie chce mieć (kolejnego) dziecka/dzieci

Uwaga: Procent wskazań nie sumuje się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jeden powód.

Źródło: badania i obliczenia własne, N = 187.

Kolejne zagadnienie, które warto poddać analizie, dotyczy czynników mogących wpłynąć na zmianę decyzji respondenta o nieplanowaniu (kolejnych) dzieci. Zapytani o to ankietowani najczęściej przyznawali, że skłonni byłiby rozważyć kwestię posiadania (kolejnych) dzieci, gdyby poprawiła się ich sytuacja finansowa — odpowiedzi zakwalifi-

kowane do tej kategorii wybrało 30,5% badanych. Warto jednak podkreślić, że osoby te niekoniecznie miały na myśli poprawę swojej sytuacji materialnej dzięki transferom socjalnym (zasiłkom), ale raczej na skutek podniesienia ich zarobków. Mniej więcej co czwarty pytany kategorycznie stwierdzał, że nic nie jest w stanie zmienić tej decyzji. Najpewniej w grupie tej znalazły się osoby, które zrealizowały już swoje plany prokreacyjne, a posiadaną liczbę dzieci uznają za wystarczającą. Mniej liczne wskazania dotyczyły znalezienia odpowiedniego partnera (16,6%) oraz lepszych warunków mieszkaniowych (15%).

Wykres 5. Czynniki, które mogłyby wpłynąć na zmianę decyzji respondenta o nieplanowaniu (kolejnych) dzieci

Uwaga: Procent wskazań nie sumuje się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jeden powód.

Źródło: badania i obliczenia własne, N = 187.

Nieplanowana ciąża skłoniłaby do zmiany decyzji o posiadaniu dziecka 4,8% badanych, finansowe wsparcie ze strony państwa mogłoby mieć skuteczną moc oddziaływania w wypadku 4,3% badanych; taki sam odsetek ankietowanych wskazał na poprawę stanu zdrowia. Bezpłatną opiekę nad małym dzieckiem i ułatwiony dostęp do placówek opiekuńczych wskazało 3,7% pytanym, tyle samo ankietowanych jako warunek zmiany swojej decyzji podało pewność zatrudnienia. Rzadziej wymieniano takie czynniki, jak: zmiana światopoglądu, inne formy wsparcia państwa (między innymi dłuższe urlopy macierzyńskie, skrócony czas pracy dla rodziców), znalezienie/zmiana pracy, pomoc rodziny w opiece nad dzieckiem, presja partnera/partnerki, młodszy wiek, pewność, że ciąża będzie przebiegała prawidłowo, a dziecko urodzi się zdrowe oraz wyjazd z kraju.

Na podstawie uzyskanych danych można stwierdzić, że najważniejszym czynnikiem determinującym zmianę decyzji prokreacyjnych jest poprawa sytuacji materialnej respondentów. Warto przy tym zauważyć, że niewielu badanych liczy na wsparcie socjalne ze strony państwa — oczekiwania respondentów są bardziej ukierunkowane na zastosowanie instrumentów pośredniej polityki rodzinnej, w tym przede wszystkim na rozwiązania mieszczące się w dziedzinie polityki rynku pracy. Dobre warunki zatrudnienia oraz rozwiązania kodeksowe pozwalające na godzenie ról zawodowych i rodzinnych wydają się najbardziej pożądanymi formami wsparcia.

Wykres 6. Opinie na temat skuteczności instrumentów polityki rodzinnej w odniesieniu do decyzji prokreacyjnych

Uwaga: Procent wskazań nie sumuje się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jeden powód.

Źródło: badania i obliczenia własne, N = 1000.

Prezentowaną analizę kończy zestawienie opinii respondentów na temat różnych instrumentów polityki rodzinnej. Ankietowanych zapytano, jakie formy wsparcia mogłyby najskuteczniej zachęcić młodych ludzi do podjęcia decyzji o posiadaniu dzieci. Spośród wskazanych w kafeterii odpowiedzi badani mogli wybrać maksymalnie trzy, co pozwoliło na stworzenie rankingu najskuteczniejszych instrumentów polityki rodzinnej, który zaprezentowano na wykresie 6. Najwięcej respondentów (40,9%) uznało, że czynnikiem najbardziej zachęcającym do prokreacji jest pewność zatrudnienia po powrocie z urlopu macierzyńskiego. Na drugim miejscu pod względem frekwencji wskazań lokują się rodzinne świadczenia pieniężne, które wskazało 39,5% indagowanych. Niewiele mniej badanych (38,3%) za najbardziej skuteczny instrument polityki rodzinnej uważa bezpłatną opiekę przedszkolną i żłobkową. Preferencyjne warunki zakupu lub wynajmu mieszkań dla młodych małżeństw wybrało 35% badanych, a zbliżony odsetek indagowanych (33,2%) wskazał na płatne urlopy rodzicielskie (wychowawcze). O potrzebie zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc dla dzieci w przedszkolach i żłobkach przekonanych jest 27,4% respondentów. Co czwarty pytany (25,2%) zwrócił uwagę na skuteczność rozwiązań polegających na ustaleniu korzystnych cen artykułów dla dzieci. Wyraźnie mniej popularnym wśród badanych rozwiązaniem są dłuższe niż obecnie urlopy macierzyńskie (15,8% wskazań) oraz przepisy kodeksu pracy, które umożliwiają łączenie ról zawodowych i rodzinnych (13,2% odpowiedzi). Najmniej głosów uzyskała Karta Dużej Rodziny, którą wskazało 4,3% respondentów.

Rozkład odpowiedzi badanych świadczy o rozbudowanych potrzebach młodych ludzi w zakresie wsparcia decyzji i planów prokreacyjnych. Co istotne: świadczenia socjalne są przez nich postrzegane jako rozwiązanie skuteczne i ważne, jednak transfery finansowe w formie zasiłków nie są jedynym oczekiwanym i efektywnym narzędziem wsparcia. Zebrane opinie ponownie świadczą o tym, że również, a może przede wszystkim, potrzebne są instrumenty wpisujące się w zakres polityki społecznej *implicite*. Niekoniecznie rację bytu mają więc dłuższe niż obecnie urlopy macierzyńskie, bardziej oczekuje się wsparcia pracujących rodziców w opiece nad dziećmi oraz stabilności zatrudnienia, na którą nie powinno wpływać posiadanie i wychowywanie dzieci.

Podsumowanie

W podsumowaniu rozważań zaprezentowanych w niniejszym artykule warto spróbować odpowiedzieć na pytanie, jaka powinna być polityka rodzinna, aby spełniała swoją pronatalistyczną funkcję.

Przed wszystkim wdrażanie konkretnych rozwiązań czy testowanie nowych instrumentów powinny poprzedzać wnikliwe badania oczekiwań jej adresatów. Okazuje się bowiem, że niektóre z działań państwa, mimo że w swojej intencji prorodzinne i pronatalistyczne, mogą nie trafiać w zapotrzebowanie osób będących w wieku właściwym do prokreacji. W rezultacie niektóre rozwiązania nie przynoszą spodziewanych rezultatów, a ponoszone nakłady się nie zwracają. Potrzebny jest zatem system rzetelnej i komplek-

sowej ewaluacji polityki rodzinnej, który uwzględni szeroki kontekst wdrażanych rozwiązań. Należy uwzględnić bowiem, że na warunki życia rodzin oddziałuje szereg czynników związanych z sytuacją społeczną i gospodarczą kraju, z ustrojem politycznym i administracyjnym państwa, z przemianami obyczajowymi i kulturalnymi dotyczącymi całego społeczeństwa³⁰. Ich rozpoznanie powinno poprzedzać wszelkie zmiany, jakie są wprowadzane w dziedzinie polityki rodzinnej.

Druga kwestia, która wybrzmiała w toku prowadzonych analiz, dotyczy rozłożenia akcentów w priorytetach polskiej polityki rodzinnej. Jej obecny kształt — na co zwracano uwagę kilkakrotnie — jest mocno determinowany przez rozwiązania o charakterze socjalnym. Świadczenia pieniężne stanowią niewątpliwie ważne wsparcie dla rodzin, pozwalają na zaspokojenie jej potrzeb bytowych czy na inwestycje w wychowanie dzieci, niemniej jednak nie są to rozwiązania wystarczająco determinujące masowe podejmowanie decyzji prokreacyjnych. Potrzebne są więc takie działania, które wesprą obecnych i potencjalnych rodziców w wychowaniu dzieci, ale także w staraniach o nie. Zbyt mało wysiłków skierowanych jest na poprawę zdrowia prokreacyjnego, na skuteczne godzenie ról rodzinnych i zawodowych, a jednocześnie zbyt mocno akcentuje się tradycyjne podejście do rodziny i jej kształtu, nie wspierając przy tym indywidualnych wyborów w obszarze jej tworzenia i rozwoju.

Trafnego podsumowania *status quo* dokonuje Maciej Sobociński, który przekonuje, że polska polityka rodzinna w istniejącym kształcie jest w znacznym stopniu ślepa na problematykę równości płci, co niesie negatywne konsekwencje demograficzne i ekonomiczne. Inaczej mówiąc, troska o równość płci, promowanie modelu partnerskiego rodzicielstwa oraz umożliwianie lepszego godzenia pracy i obowiązków rodzinnych obojgu rodzicom jest kluczem do zwiększenia liczny urodzeń i polepszenia sytuacji demograficznej w Polsce³¹.

Bibliografia

- Ajzen I., Klobas J., *Fertility intentions: An approach based on theory of planned behavior*, „Demographic Research” 29, 2013.
- Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004.
- Balcerzak-Paradowska B., *Współczesna polityka rodzinna wobec kryzysu dzietności*, Warszawa 2010.
- Baranowska-Rataj A., Matysiak A., *Czy znamy lekarstwo na niską dzietność? Wyniki międzynarodowych badań ewaluacyjnych na temat polityki rodzinnej*, „Polityka Społeczna” 2012, nr 7, s. 13.
- CBOS, *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny. Komunikat z badań BS/61/2012*, Warszawa 2012.
- CBOS, *Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań BS/4/2010*, Warszawa 2010.
- Chodubski A., *Social policy in fact of contemporary global processes*, „Polish Political Science Yearbook” 44, 2015.
- Czapiński J., *Ogólna charakterystyka rezerwy demograficznej*, [w:] *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013. Raport tematyczny*, red. I.E. Kotowska, Warszawa 2014, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Niska_dzietnosc_w_Polsce.pdf (dostęp: 24.08.2019).

³⁰ B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka...*, s. 242.

³¹ M. Sobociński, *Polityka rodzinna...*, s. 28.

- Esveltd I., Fokkema T., Miettinen A., *Anticipated impact of family policies on fertility behaviour among the childless and among one-child parents*, [w:] *People, Population Change and Policies, Lesson from the Population Policy Acceptance Study*, t. 1. *Family Change*, red. Ch. Höchn, D. Aramov, I. Kotowska, Amsterdam 2008.
- Firlit-Fesnak G., *Polityka rodzinna w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, J. Męcina, Warszawa 2018.
- <https://www.gov.pl/web/rodzina> (dostęp: 22.08.2019).
- Klaja A., Tkaczyk B., Grzybek A., *Niezrealizowany potencjał dzietności polskich rodzin. Przyczyny występowania zjawiska. Propozycje poprawy sytuacji rodzin*, Warszawa 2013, <https://dzielo.pl/raport-niezrealizowany-potencjal-dzietnosci-polskich-rodzin/> (dostęp: 29.12.2018).
- Lutz W., Skirbekk V., Testa M.R., *The low fertility trap hypothesis: Forces that may lead to further postponement and fewer births in Europe*, „Vienna Yearbook of Population Research” 2006.
- Ochocki A., *Polityka rodzinna: doświadczenia europejskie*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2009, nr 231.
- Puślecki D., *Polityka wsparcia rodziny czy stymulowanie wzrostu demograficznego w Programie Rodzina 500 plus*, „Przegląd Politologiczny” 2016, nr 3.
- Sobociński M., *Kierunki polityki państwa wobec rodziny w latach 1989–2015*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2016, nr 1 (45).
- Sobociński M., *Polityka rodzinna w Polsce. W stronę zrównoważonego modelu*, Warszawa 2014, s. 28.
- Szukalski P., *Czy „Rodzina 500+” zmieni sytuację demograficzną Polski?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna — Biuletyn Informacyjny” 2016, nr 1, <http://dspace.uni.lodz.pl> (dostęp: 22.08.2019).
- Zasępa B., *Polityka informacyjna miasta Katowice w obszarze polityki (pro)rodzinnej na przykładzie programu pn. „Nas Troje i więcej”*, „Political Preferences” 2017, nr 15.

Expectations toward family policy in the context of procreation decisions and plans of the inhabitants of the Silesian Voivodeship

Keywords: family policy, procreation plans, fertility decision-making, fertility

Summary

The aim of the article is to present the results of the survey of the opinions of the inhabitants of the Silesian Voivodeship on various family policy instruments, which are intended to support fertility and parenthood. The presented results were obtained as part of the project “Determinants of reproduction plans and fertility decision-making of the inhabitants of the Silesian Voivodeship”, implemented in 2016 via a sample of 1,000 people aged 18-39. Opinions of people at the appropriate age for procreation regarding support provided to families are important, because they are at the stage of family planning and implementation of parental plans. It can be assumed that the conviction of these people about the effectiveness of family policy instruments will influence their decisions regarding having children.